

Porządkowanie rzeczywistości

Ryszard Hunger maluje już od 50 lat – jako artysta działa zaledwie 20 lat krócej niż Łódzka Akademia Sztuk Pięknych, z którą był związany kilkadziesiąt lat, a w latach 1987-1993 pełnił funkcję jej rektora. Twórca i jego uczelnia jubileusz obchodzą wspólnie – w Ośrodku Propagandy Sztuki, gdzie otwarto retrospektywną wystawę obrazów profesora. Ryszard Hunger od wielu lat związany jest także z Łódzkim Domem Kultury, z którego zbiorów pochodzi kilka pokazywanych na ekspozycji prac.

W ciągu pół wieku artysta próbował różnych rozwiązań, szukał różnych sposobów przedstawienia nurtujących go problemów, ale na wystawie widać, że to bardzo konsekwentna droga twórcza. Stylistyka wszystkich tych obrazów jest bardzo zbliżona i w zasadzie można je podzielić na dwa typy: te rygorystycznie uporządkowane, wypełnione gładko malowanymi, jednorodnymi geometrycznymi formami – „intelektualne” oraz te, w których autor pozwala sobie na wprowadzenie pewnego chaosu, malowane nerwowymi pociągnięciami pędzla, rozedrgane – „emocjonalne”. Ale także w tym drugim przypadku pojawiają się elementy organizujące przestrzeń, uspokajające kompozycję – pierwszoplanowe jednobarwne paski. W pewnym sensie można tu zaliczyć także cykl „Okien”, na wystawie wydzielony jako osobna część twórczości. Zgeometryzowany, uproszczony zarys łukowatego otworu okiennego jest jak kurtyna czy też brama, zza której widać niepokojący, bo dziwnie surowy, nieco rozchwiany, rozmyty świat. Póki tylko go oglądamy, możemy czuć się bezpiecznie – to poczucie gwarantuje prosta, konkretna forma framugi – ale przekroczenie granicy okna nie jest wskazane... Framuga zarazem oddziela i łączy obie rzeczywistości – przestrzeń wewnętrzną i zewnętrzną.

To metafizyczne oblicze sztuki Ryszarda Hungera, ale artystę zajmują też konkretne problemy – na przykład zagadnienie formy. Namalowane kształty optycznie się uzupełniają (jak choćby w „Tryptyku 1, 2 i 3” z 2015 r.), albo sprawiają, że płaska w rzeczywistości powierzchnia obrazu wydaje się trójwymiarowa – ten efekt najlepiej widać z pewnego oddalenia i pod kątem. Schodkowe formy „wysuwają się” do przodu albo „załamują” obraz w kilku miejscach, formując harmonijkę. Gdzie indziej dwie równoległe linie dają wrażenie przestrzennego rozstępu.

Ważna jest tu rola koloru – to zderzenia barw, obok kształtów, budują wrażenie trójwymiarowości. Ryszard Hunger lubi odcienie mocne, intensywne, energetyczne, ale sięga także po znacznie subtelniejsze – jak w bardzo ciekawym obrazie „Image I” z 2014 r., gdzie wyrafinowane, przetarte kolory układają się w równoległe pasy.

Czasem artysta wzbogaca fakturę obrazu, a zarazem wprowadza do niego elementy realnego świata, doklejając fragmenty surowego płótna, bandaży czy folii bąbelkowej. Daje to ciekawe efekty.

Niekiedy w abstrakcyjnych pracach można domyślić się nawiązań do rzeczywistości – na przykład w „Obrazie I” z 1990 r., w którym niebieska powierzchnia i wielokątna forma kojarzą się z basenem i podium...

Warto wspomnieć o ciekawej aranżacji wystawy – scenograficzne pomysły nie odwracają uwagi od płócien, ale podkreślają ich walory.

Ryszard Hunger

urodzony w 1940 roku w Łodzi. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi w Pracowni Malarstwa i Rysunku prof. Mariana Jaeschke. Dyplom w 1965 roku. Od 1966 roku związany z macierzystą uczelnią. Od 1990 roku profesor tytularny, prowadził Pracownię Malarstwa na Wydziale Grafiki i Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Pełnił również funkcje dziekana, prorektora, a w latach 1987-1993 rektora PWSSP w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych).

W 2015 roku otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt twórczości.

Twórczość w zakresie malarstwa, rysunku i grafiki.

Kuratorzy wystawy: Adriana Michalska, Władysław Jagiełło. Czynna do 17 stycznia 2016.

Fot. ATN